

Po szczęśliwej wygranej z Club Nacional i porażce z Santos Laguna wydawało się, iż Primavera Giallorossich zapomniała jak zdobywa się gole. Nic bardziej mylnego. W meczu decydującym o być albo nie być w dalszej fazie turnieju, podopieczni Alberto De Rossiego rozbili w stosunku 7-2 będący po dwóch kolejkach w lepszej sytuacji w tabeli Virtus Entella. Hat-trickiem popisał się Verre, pierwsze trafienia dla Romy zaliczył Nicolas Lopez. Giallorossi awansowali do 1/8 finału.

Giallorossi, aby awansować, musieli koniecznie wygrać, najlepiej jak najwyżej, licząc też na pozytywne rozstrzygnięcia w innych grupach (tu w przypadku wygranej Santos Laguna i zajęcia tym samym drugiego miejsca w swojej grupie). Wiceliderów z grup 7-12 mogło bowiem awansować do 1/8 finału tylko dwóch. Po raz pierwszy na turnieju, trener De Rossi postawił w pierwszym składzie za Nico Lopeza i Tallo. Ten pierwszy pojawił się w miejsce zawieszonoego Politano. Innego gracza, który zobaczył w czwartek czerwoną kartkę, Sabellego, zamienił w składzie Ceccarelli.

Giallorossi, wiedząc o co grają, zaatakowali od pierwszych minut. W 16 minucie piłkę po długim podaniu otrzymał Nico Lopez. Pierwsze uderzenie Urugwajczyka zablokowali obrońcy, jednak włącznie z bramkarzem byli bezsilni wobec strzału numer dwa. Było to pierwsze trafienie sprowadzonego zimą 19-latką dla Primavera. 20 minut później było już 2-0. Kopię pierwszej sytuacji zakończył bramką Nicolas Lopez. Zespół Alberto De Rossiego nie schodził jednak do szatni z dwubramkowym prowadzeniem. W ostatniej minucie pierwszej połowy, klasyczną kontrę zamienił na gola Argeri. Do przerwy było 2-1. Po zmianie stron zespół Romy zdecydował się na szybkie rozstrzygnięcie losów spotkania. W 49 minucie Ciciretti podał w pole karne do Fredianiego, a ten zdobywając swojego drugiego gola w sezonie pokonał bramkarza rywali. W 53 minucie było już 4-1. Również drugą bramkę w sezonie zdobył Verre, kończąc kontrę zespołu. Trzy minuty później 18-latek trafił po raz trzeci w sezonie, a po raz drugi dzisiaj, kończąc kolejny kontratak. Było 5-1. Na kwadrans przed końcem zespół Virtus Entella otrzymał szansę na zmniejszenie strat. Pigliacelli sfaulował w polu karnym Mosto, a sam poszkodowany zamienił "jedenastkę" na bramkę. W 83 minucie hat-tricka skompletował Verre. Dzieła zniszczenia dokończył w 87 wprowadzony w drugiej połowie, niezawodny Leonardi, który wykorzystał podanie od Tallo i ustalił wynik na 7-2.

Giallorossi awansowali do 1/8 finału z pierwszego miejsca w grupie, bez oglądania się na rywali w innych grupach, gdyż Santos Laguna przegrał 0-1 z Club Nacional.

ROMA - VIRTUS ENTELLA 7-2 (2-1)

1-0 Nico Lopez 16'

2-0 Nico Lopez 36'

2-1 Argeri 45'

3-1 Frediani 49'

4-1 Verre 53'

5-1 Verre 56'

5-2 Mosto 75' - kar.

6-2 Verre 83'

7-2 Leonardi 87'

ROMA (4-2-3-1): Pigliacelli - Nego, Orchi, Barba, Ceccarelli - Verre, M.Ricci M - Nico Lopez (Leonardi 70'), Ciciretti, Frediani (F.Ricci 88') - Tallo

VIRTUS ENTELLA (4-1-4-1): Otranto (Carpi 85') - Pendola, Carozzino, Rolandelli, Giambarresi - Moussavi (Musico 37') - Argeni, Marino, Pomo, Currarino - Mosto

Autor: abruzzì